



**Paweł Morozowicz**  
Zarządzający Portfelami  
Alkoholi Inwestycyjnych  
w Wealth Solutions

## To był dobry rok dla rynku whisky

**Rok 2013 r. minął pod znakiem rosnącej sprzedaży whisky, inwestycji w infrastrukturę oraz wzrostu cen kolekcjonerskich butelek tego trunku.**

Wprawdzie wciąż czekamy na dane podsumowujące produkcję oraz sprzedaż whisky w całym 2013 r., ale już teraz można powiedzieć, że był to dobry rok dla tego rynku. Przypomnieć należy, że w ciągu pierwszych sześciu miesięcy minionego roku wartość eksportu szkockiej whisky wzrosła o 11 proc., względem analogicznego okresu roku poprzedniego, i osiągnęła poziom prawie 2 mld funtów. W pierwszym półroczu 2013 r. granice Szkocji opuściły 563 miliony butelek whisky. Oznacza to wzrost o 9 proc. Jest to zresztą już kolejny rok, w którym eksport rośnie. Tylko w ciągu ostatnich 10 lat jego wartość urosła o 87 proc. Takie dane opublikowało Scotch Whisky Association.

Wraz z popytem rośnie w ostatnich latach również produkcja. Według informacji podanej w maju przez Scotch Whisky Association w ciągu najbliższych 3-4 lat szkockie destylarnie zamierzają przeznaczyć kwotę 2 mld funtów na inwestycje, które w dużej części mają przełożyć się na zwiększenie produkcji.

Kolejne koncerny oraz firmy już od pewnego czasu ogłaszają projekty budowy nowych wytwórni oraz magazynów. Gigant na rynku whisky, czyli koncern Diageo ogłosił w 2012 r., że sam zamierza przeznaczyć kwotę ok. 1 mld funtów na inwestycje zwiększające produkcję oraz powierzchnię magazynową. Ten śmiały plan już jest wprowadzany w życie. W styczniu tego roku koncern ogłosił bowiem, że zamierza rozbudować destylarnie Clynelish w Sutherland na północy Szkocji. Jej celem jest podwojenie mocy produkcyjnej. Podobnie zamierza uczynić w przypadku posiadanych przez siebie gorzelni Glen Ord, Teaninich, a w okolicach tej drugiej ulokować dodatkowo zupełnie nowy zakład. Tylko na wyżej wymienione inwestycje zamierza przeznaczyć kwotę 150 mln funtów.

Z kolei indyjska firma Kyndal wraz John Fife & Co. zamierza wydać ok. 6,7 mln funtów na budowę destylarni oraz magazynu w Glenrothes. Cała produkcja tej wytwórni ma być przeznaczona na potrzeby ogromnego rynku indyjskiego, który powoli otwiera się na szkocką whisky. Destylarnia ma rozpocząć działalność już w 2015 r. W maju obecnego roku ruszy z kolei nowa inwestycja w Gartbreck na Isley. Martine i Jean Donnay, którzy prowadzą w chwili obecnej destylarnię Glann ar Mor, postanowili wyburzyć znajdujące się w Gartbreck obiekty i postawić tu zupełnie nowy zakład produkcyjny. Rok temu uruchomiono z kolei destylarnię Wolfburn opodal pozostałości wytwórni, która została zamknięta pod koniec XIX w. W 2009 r. uruchomiono również ponownie produkcję w gorzelni Annandale w miejscowości Annan. To tylko kilka wybranych inwestycji. Podobnych można podać oczywiście więcej, a przez portale branżowe co jakiś czas przewijają się kolejne doniesienia.

## Whisky w Polsce

Whisky staje się coraz popularniejszym trunkiem również w Polsce. Według danych The IWSR (International Wine & Spirit Research) w ciągu ostatnich 10 lat sprzedaż whisky w Polsce rosła w tempie ok. 20 proc. rocznie. Polska jest w związku z tym jednym z najszybciej rozwijających się rynków whisky na świecie. Według prognoz do końca roku w Polsce zostanie sprzedanych ok. 17,3 mln litrów whisky. Oznacza to, że pełnoletni Polak wypije w 2013 r. trochę ponad 0,5 l. tego trunku. Dla porównania wódki spożyje w tym czasie ok. 8,4 l.

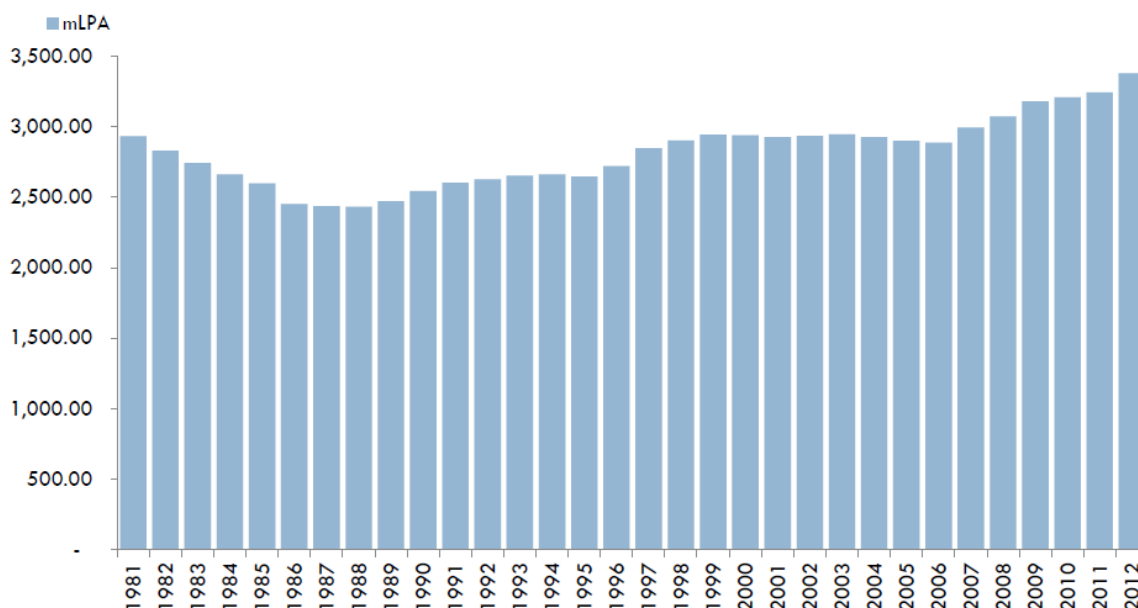
Wprawdzie nadal nie jesteśmy potęgą na tym rynku, ale wzrost spożycia whisky wciąż postępuje. Według prognoz The IWSR w Polsce będziemy mieli do czynienia z rocznym 8-proc. wzrostem spożycia tego trunku przez kolejne 5 lat. Już teraz potencjał polskiego rynku whisky jest dostrzegany w Szkocji. W ostatnim raporcie Scotch Whisky Association, stowarzyszeniu producentów szkockiej whisky, Polska znalazła się w pierwszej dwudziestce największych odbiorców szkockiej pod względem ilości kupowanego trunku.

### Wzrost zapasów

Oczywiście nie na każdej whisky można zarobić. Warto być świadomym tego, że wraz z popytem w ostatnim czasie doszło również - w wyniku wzrostu produkcji - do zwiększenia zapasów magazynowych szkockiej whisky. W ciągu ostatnich 30 lat liczba beczek leżakujących w Szkocji wciąż rośnie. Według danych Scotch Whisky Association w Szkocji obecnie leżakuje ok. 3,4 mld litrów czystego alkoholu, czyli ponad 20 mln beczek! Dziesięć lat temu było to ok. 3 mld litrów, a dwadzieścia lat temu 2,6 mld. W 2011 r. w szkockich gorzelniach wyprodukowano ok. 520 mln litrów alkoholu (dane za rok 2012 wciąż nie są kompletne i nie obejmują grain whisky, jednak dane tylko dla malt whisky pokazują dalszy wzrost produkcji). 30 lat temu produkcja była o połowę niższa. Warto dodać, że w 2011 r. sprzedano ok. 380 mln litrów alkoholu, a w 2012 mniej, bo ok. 360 mln. W związku z tym z jednej strony rosną zapasy beczek młodej whisky, z drugiej strony maleją zapasy starych roczników. Te drugie są coraz rzadsze, ponieważ ich ilość jest ograniczona i nie wystarcza na zaspokojenie rosnącego popytu. Warto również dodać, że alkohol z beczek z czasem paruje, co nazywa się angel's share. Jeśli jego poziom spadnie poniżej 40%, to zabutelkowanego trunku nie będzie można już zgodnie z prawem nazywać szkocką whisky. W związku z tym większości beczek nie można przetrzymywać w magazynach przez całe dziesięciolecie.

W obecnej sytuacji potencjał inwestycyjny posiada wyłącznie kolekcjonerski segment tego rynku. Powszechnie dostępne beczki młodej whisky zalegające w magazynach oraz masowo produkowane trunki nie posiadają takiego waloru.

### Liczba litrów czystego alkoholu leżakująca w Szkocji na przestrzeni ostatnich 30 lat



źródło: The Scotch Whisky Association

#### Wealth Solutions S.A.

ul. Chmielna 19, 00-021 Warszawa  
tel. 22/ 378 99 50, fax: 22/ 378 99 51  
[www.wealth.pl](http://www.wealth.pl)

### Jak wybrać właściwą butelkę?

W celach inwestycyjnych można wykorzystać rzadkie edycje kolekcjonerskich butelek, w ramach których butelkowane są stare whisky, wysokiej jakości, najlepiej z najstarszych dostępnych roczników. Do tego na ich potencjał wpływa renoma destylarni, czy butelkującej firmy, rzadkość występowania, specjalna oprawa i oczywiście wysoka jakość czyli wszystko to co buduje unikalność produktu i tworzy jego wartość w oczach kolekcjonerów.

Najlepiej fakty te obrazują zmiany do jakich doszło w składzie portfela 1000 najszybciej drożących butelek whisky na rynku aukcyjnym. Według Whisky Highland wśród najlepiej zarabiających butelek w ciągu ostatnich dwóch lat zwiększyła się liczba whisky starych, przynajmniej 30-letnich. Tych w przedziale 30-39 lat było 14,9 proc. więcej, 40-49 lat o 5,3 proc. więcej, a ponad 50-letnich o 15,4 proc. Tendencje te najlepiej pokazują, jak duże znaczenie na rynku whisky ma wiek. Dobrych, starych butelek whisky jest bardzo mało i z tego powodu popyt na nie jest spory.

Drugą tendencją wartą odnotowania jest wzrost udziału whisky pochodzących z zamkniętych destylarni. Dwa lata temu w portfelu 1000 najszybciej drożących butelek było ich 134, obecnie znajduje się ich już 206. Butelki takie stały się jeszcze radsze, ponieważ powoli kończą się zapasy starej whisky z wielu znanych destylarniach. Edycje kultowych marek są w związku z tym wielkim wydarzeniem. Z tego też powodu nie ma co się dziwić, że butelki wchodzące w ich skład szybko zyskują na wartości i są pożądanym przedmiotem wśród kolekcjonerów.

Ciekawie prezentuje się również wzrost udziału w tym portfelu butelek pochodzących od independent bottlerów, czyli specjalistycznych firm, które skupują od destylarni beczki i zajmują się ich butelkowaniem oraz wprowadzeniem na rynek. Liczba tego typu butelek wzrosła z 201 do 317. Wynika to z prostego faktu, że beczki niektórych starych whisky, szczególnie z zamkniętych destylarni znajdują się już wyłącznie w magazynach takich właśnie firm, jak chociażby Gordon & MacPhail.

### Rynek aukcyjny

Silny popyt ze strony konsumentów i kolekcjonerów na szkocką whisky widać również na rynku wtórnym. Według danych Whisky Highland wynika, że inwestujący w whisky obecny rok mogą zaliczyć do udanych. IGS1000 śledzący ceny tysiąca butelek whisky wzrósł w ciągu pierwszych 9 miesięcy o 17,95 proc. Od końca 2008 r. wzrósł z kolei już o 163,04 proc. Węższy z indeksów IGS 100 w tym samym czasie zarobił już 353 proc. Wprawdzie Whisky Highland nie opublikowało jeszcze danych za ostatni kwartał 2013 r., ale zaobserwowane w tym czasie aukcyjne transakcje nie pozostawiają złudzeń. Kolekcjonerskie butelki whisky wciąż zyskiwały na wartości.

#### Wzrost indeksów IGS (Investment Grade Scotch) Q1 2009 - Q3 2013

| IGS 100 | IGS 1000 |
|---------|----------|
| 353,73% | 163,04%  |

\*źródło: Whisky Highland

W ostatnim czasie doszło również do wielu ciekawych aukcji. Warto odnotować, że w drugiej połowie stycznia na aukcji rzadkich butelek wina i whisky w Hongkongu padł rekord. Już przed tym wydarzeniem można się było spodziewać, że przejdzie ono do historii. Dom aukcyjny Sotheby's wycenił bowiem 6-litrową karafkę whisky Macallan M na kwotę 2-4 mln dolarów hongkońskich, czyli 260-515 tys. dolarów amerykańskich. Osiągnięty podczas licytacji wynik okazał się jednak jeszcze lepszy. Nabywca razem z opłatami zapłacił za karafkę 4,9 mln dolarów hongkońskich, czyli ok. 632 tys. dolarów amerykańskich. Jest to najwyższa kwota zapłacona w historii za butelkę whisky.

Ciekawy przebieg miała również aukcja charytatywna zorganizowana przez The Worshipful Company of Distillers w październiku ubiegłego roku. W jej trakcie zlicytowana została między innymi specjalna jednobutelkowa edycja Bowmore 1964 48YO, która została sprzedana za 61 tys. funtów. Była to tym sama najdroższa butelkowa whisky sprzedana na rynku aukcyjnym w 2013 r., druga najdroższa whisky sprzedana na „żywej” aukcji w historii oraz najdroższy Bowmore sprzedany podczas tego typu wydarzenia. Podczas tej samej aukcji zlicytowano również Dalmore 1964 One of One za 28 tys. funtów. Butelka ta zdobyła w ten sposób tytuł drugiej najdroższej whisky sprzedanej na aukcji w 2013 r. oraz najdroższej sprzedanego Dalmore'a na „żywej” aukcji.

### Najdroższe butelki whisky w historii

| nr | nazwa                                   | cena        | rok transakcji |
|----|---|-------------|----------------|
| 1  | The Macallan M Decanter - Constantine   | 632 000 USD | 2014           |
| 2  | The Macallan Liqueure Cire Perdue 64 YO | 460 000 USD | 2010           |
| 3  | Dalmore Sinclair 62 YO                  | 125 000 GBP | 2011           |
| 4  | Dalmore Trintas 64 YO                   | 100 000 GBP | 2011           |
| 5  | Bowmore 1957 54 YO                      | 100 000 GBP | 2012           |

źródło: opracowanie własne

#### Glenfarclas 1953 oraz Karuizawa 1964

Koniec roku 2013 to również początek aukcyjnego „życia” dwóch, pierwszych edycji unikalnych whisky z serii „for Wealth Solutions” – Glenfarclas 1953 58YO oraz Karuizawa 1964 48YO. Wartość whisky tego formatu wzrasta w czasie, a pierwsze transakcje wskazują na to, że zainteresowanie kolekcjonerów powinno w przyszłości znacznie podbić ceny tych edycji. Do ostatniej i zarazem najwyższej transakcji aukcyjnej Glenfarclas 1953 doszło w listopadzie 2013 r. na portalu Scotch Whisky Auctions. Wtedy to pojedyncza butelka tego trunku została zlicytowana za kwotę 4 450 funtów. Warto jednak dodać, że niekwestionowany rekord w przypadku tej edycji nadal należy do transakcji ze sklepu internetowego Nickolls&Perks. Nabywca zapłacił w nim za butelkę Glenfarclas 1953 kwotę 6 300 funtów.

Ciekawa jest również historia aukcyjna miniaturki tej whisky. Ich pojemność to zaledwie 50 ml., co stanowi jedną czternastą części pełnowymiarowej butelki (0,7 l.). Najwyższa uzyskana do chwili obecnej kwota za taką właśnie miniaturkę Glenfarclas 1953 to 1050 funtów.

W przypadku whisky Karuizawa 1964 rekord transakcyjny należy w dalszym ciągu do butelki sprzedanej w sklepie Master of Malt za 9500 funtów. Warto jednak dodać, że pojawiły się miniaturki tej edycji japońskiej whisky „single cask”, które bardzo szybko przekroczyły poziom 1000 funtów. Dwie najdrożej sprzedane buteleczki osiągnęły ceny 1200 euro na portalu Whisky Auction oraz 1150 funtów na portalu Scotch Whisky Auctions.

Z kolei duet miniaturki Glenfarclas 1953 58YO oraz Karuizawa 1964 48YO osiągając cenę 2971 euro został umieszczony w „Galerii Sław” (Hall of Fame) portalu Whisky Auctions, będąc najwyższą transakcją zawartą na miniaturkach w historii tego portalu.

**Paweł Morozowicz, Zarządzający Portfelami Alkoholi Inwestycyjnych w Wealth Solutions**

Sommelier certyfikowany przez prestiżową organizację WSET (Wine and Spirit Education Trust), ekspert w zakresie tworzenia prywatnych piwnic, kolekcji alkoholi oraz budowania portfeli zamożnych klientów w oparciu o alkohole inwestycyjne. Posiada wieloletnie kontakty z producentami oraz brokerami zajmującymi się obrotem winami jakościowymi. Prowadził specjalistyczne szkolenia i kursy wiedzy o winie oraz współpracował z wieloma wybitnymi restauracjami. Wsparcie dla Zarządzającego zapewnia zespół analityków Wealth Solutions. Obecnie firma zarządza jednym z największych portfeli alkoholi inwestycyjnych w całej Europie, którego wartość sięga 145 mln zł.

**Wealth Solutions S.A.**

ul. Chmielna 19, 00-021 Warszawa  
tel. 22/ 378 99 50, fax: 22/ 378 99 51  
[www.wealth.pl](http://www.wealth.pl)